Repr. lekkoatl. Polski pań w Katowicach

SPORT

WYCHODZI: W PONIEDZIAŁKI CZWARTKI I SOBOTY

Nr. 70 (93) Katowice-Kraków 19 września 1946 r. Cena 5 zł.

Początek turnieju przełożony o 1 dzień

NASI BOKSERZY SĄ JUŻ w PRADZE

PIERWSZY WYSTĘP NA GRANICY PRZEGRAŁO KIEROWNICTWO 16:0

Praga (tel.) Nasi specjalni wysłannicy na Wszechsłowiański Turniej Bokserski red. J. Prutkowski i Zmarzlik, którzy będą informowali naszych Czytelników o jego przebiegu telefonują nam z Pragi, że turniej rozpocznie się z jednodniowym opóźnieniem tj. dopiero w piątek.

Powodem przełożenia terminu rozpoczęcia turnieju jest opóźnienie w przybyciu drużyny ZSRR, która przyleci do Pragi samolotem dopiero we czwartek o godz. 15-ej.

We środę po południu przyjechała drużyna jugosłowiańska, wieczorem zaś drużyna polska, która po dokonaniu znanych perypetii paszportowych zjawiła się nareszcie w Pradze.

Wszystkie reprezentacje biorące udział w Turnieju tj. polska, jugosłowiańska, radziecka i czechosłowacka będą mieszkały razem w miejscowości Czepelka 28 km. na zachód od Pragi. Drużyny codziennie będą przywożone na turniej specjalnym autobusem.

Walki będą toczyć się na znanym sztucznym lodowisku „Zimni Stadion" na Sztwanicy.

Katowice. Nasza reprezentacyjna ósemka bokserska wyjechała we wtorek z Katowic na Wszechsłowiański Turniej Bokserski w Pradze.

Ostateczny skład naszej ekipy przedstawiał się następująco: bokserzy: Stasiak, Grzywocz, Leczkowski, Koziołek, Olejnik, Kolczyński, Szymura, Niewadził; wiceprezes PZB Bielewicz Karol, **kpt. sportowy PZB** Suszczyński, **sędzia Zapłatka, delegat PUWF** mgr. Zakrzewski, **trener Szydło, przedstawiciele prasy:** red. Prutkowski Józef (Sport), red. Zmarzlik (Sport), red. Gryżewski (Przegląd Sportowy).

...Niestety reprezentacja nasza wybrała się w drogę bez paszportów i we wtorek o godz. 2-giej w południe wróciła z powrotem z Zebrzydowic do Katowic.

Po dłuższych rozmowach telefonicznych prowadzonych w naszej Redakcji na linii Katowice — Poznań — Warszawa udało się wreszcie dzięki interwencji **red. Trojanowskiego** („Życie Warszawy") „odnaleźć" zaginione paszporty.

Specjalny wysłannik PUWF wyjechał z nimi we wtorek wieczorem do Katowic i doręczył je we środę rano naszym bokserom.

Ekipa polska na Wszechsłowiański Turniej Bokserski wyjechała więc poraz drugi do Pragi w środę o godz. 5,30 rano, tym razem przez Cieszyn.

Pierwsze wiadomości z wyprawy pięściarzy naszych do Czechosłowacji podajemy w relacji red Prutkowskiego:

* * *

Kolczyńskiego obarczono misją dyplomatyczną. Miał przywieźć dla drużyny paszporty Niestety brak zdolności dyplomatycznych „Kolki" uniemożliwił mu karierę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych

* * *

Do granicy dojechaliśmy na gapę ale niestety dalej nie udało się. Szczęśliwie dotarliśmy do granicy ale nie przekroczyliśmy jej.

Nasza podróż była **bezgraniczna.**

* * *

Stasiak znokautował dwukrotnie Kolczyńskiego w... grze karcianej zwanej tysiąc. Sędziował Zapłatka..

Żaden z zawodników nie ma normalnej wagi, a wszystkiemu winna kiełbasa dyr. Zapłatki

* * *

Najbardziej milczącym pasażerem był nasz... „ciężki" Niewadził, który dosłownie „nie wadził nikomu". Najrozmowniejszym okazał się Szymura.

* * *

Nastroje kierownictwa doskonałe. Wedle ich obliczeń drużyna nasza zdobędzie w najlepszym razie — pierwsze miejsce, w najgorszym — czwarte.

Pierwsza klęska spotkała nas na granicy w Zebrzydowicach. Nasza ekspedycja przegrała 16:0. Dziś próbujemy rewanż.

J. P.

246,6:160,5 BILANS 4-rech MECZY

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA W LEKKOATLETYCE PAŃ

Brak nam takich zawodniczek jak WALASIEWICZÓWNA, WAJSÓWNA I KWAŚNIEWSKA pisze prasa czeska po meczu w Brnie.

Praga (tel.). Cała prasa czeska podała wiadomość o zwycięstwie Polski na czołowych miejscach.

„Ceska Demokracie" w swym poniedziałkowym numerze pisze: czwarte spotkanie lekkoatletyczne Polska — Czechosłowacja w konkurencji pań zakończyło się zwycięstwem Polek. Po spotkaniu tym ogólny bilans punktowy przedstawia się dalej niekorzystnie dla Czechosłowacji i wynosi 246,6:160,5 pkt.

Porażką naszą nie możemy się zresztą zbytnio przejmować — pisze dalej Ceska Demokracie — repr. nasza to przeważnie młode zawodniczki, podczas gdy w repr. Polski startowały rutynowane i „stare" rekordzistki jak Walasiewiczówna, Wajs-Grętkiewicz i Kozińska - Kwaśniewska.

Dziennik czeski przytacza wyniki Walasiewiczówny w jej karierze sportowej, podkreślając, że do dziś jest ona właścicielką rekordu światowego na 200 mtr. w czasie 23,6 sek.

„Prace" poświęca dużo miejsca wynikom polskich lekkoatletek w Oslo, podkreślając, że takie zawodniczki jak Wajsówna, Kwaśniewska, Dobrzańska, Stachowicz czy nawet Moderówna to już zawodniczki na skalę światową.

„Nase Cesta" w swym ostatnim numerze w sprawozdaniu „Porażka naszych atletek" pisze, że największą zasługę w odniesieniu przez repr. Polski zwycięstwa w Brnie posiada Walasiewiczówna, która sama wygrała 4 konkurencje.

„Nova Swoboda" podkreśla, że czwarte z kolei zwycięstwo Polek było w zupełności zasłużone Repr. Czechosłowacji nie miała takich indywidualności jak Walasiewiczówna, Wajsówna czy Kwaśniewska.

DRUGI WYSTĘP BOKSERÓW WĘGIERSKICH W POLSCE

7:7 zremisował VASUTATOS w Bydgoszczy ze Zjednoczonymi

Bydgoszcz (rd) Na stadionie miejskim w Bydgoszczy rozegrany został w ub. wtorek mecz bokserski pomiędzy drużyną węgierską Vasutakos a zespołem KS Zjednoczenie. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 7:7.

Spotkanie odbyło się tylko w siedmiu wagach.

Trzy walki zakończyły się wynikiem remisowym a to spotkanie w wadze muszej koguciej i lekkiej.

Z drużyny Zjednoczonych najlepiej spisał się Wikliński w wadze półśredniej oraz **Rogowski** w wadze średniej, którzy odnieśli zdecydowane zwycięstwo. Zawiódł nieco Sowiński, który z trudem uzyskał remis z Horvatem.

Borowicz w wadze muszej został pokrzywdzony.

Z Węgrów najlepiej wypadł Honevary w wadze piórkowej oraz Kabotzy w wadze półciężkiej.

Wyniki techniczne:

W wadze muszej spotkali się Bednoy — Borowicz. W pierwszej i trzeciej rundzie przeważał Borowicz. Sędziowie jednak uznali walkę za nierozstrzygniętą.

Również nierozstrzygniętym wynikiem zakończyło się **spotkanie w wadze koguciej Jóźwiak — Ösz.**

W wadze piórkowej Honevary już w drugiej rundzie przez k.o. Radejczaka.

W wadze lekkiej Sowiński zremisował z Horvatem.

Przekonywujące zwycięstwo w wadze **półśredniej** odniosł Wikliński, z mistrzem Węgier Szabo. Wikliński przeważał przez wszystkie trzy rundy.

Najpiękniejszą walką dnia było spotkanie **w wadze średniej Rogowskiego z Kissem**, zakończone zwycięstwem Polaka. Brawurowe ataki Rogowskiego zyskały sobie aplauz publiczności.

W ostatnim spotkaniu **w wadze półciężkiej** Węgier Kabotzy pokonał na punkty Bednorza, 7:7. Widzów 6.000.

CZECHOSŁOWACJA-JUGOSŁAWIA 6:4 W TENISIE

Belgrad. We wtorek zakoczył się w Belgradzie mecz tenisowy pomiędzy Czechosłowacją a Jugosławią, który zakończył się zwycięstwem drużyny czeskiej 6:4.

Wyniki techniczne ostatnich dwóch dni przedstawiają się następująco:

Zabrodski (Czech.) — Saricz 6:3, 4:6, 6:3.

Smoliński (Czech.) — Saricz (Jug) 6:1, 6:1.

Gra podwójna: Drobny Zabrodski (Czech.) — Miticz Punczec (Jug.) 6:2, 6:4.

Smoliński Vrba (Czech.) — Pallada Saricz 7:5, 6:2.

Drobny (Czech.) — Miticz (Jug.) 6:4, 6:4, Pallada (Jug.) — Zabrodski (Czech.) 6:3, 6:2.

0,3 sek. BRAKOWAŁO WALASIEWICZÓWNEJ do wyrównania rekordu świata na 50 metrów

MIMO DESZCZU I ZIMNA UZYSKANO DOBRE WYNIKI

Katowice. Rzęsisty deszcz nie powstrzymał katowiczan od sposobności ujrzenia po raz pierwszy po wojnie najlepszych naszych lekkoatletek z Walasiewiczówną, Wajsówną i Kwaśniewską na czele.

...Że one właśnie były tym magnesem dla około dwóch tysięcy widzów świadczyły najlepiej rzęsiste oklaski, jakimi witała te zawodniczki przy prezentacji przepełniona trybuna.

Trójka ta nie zawiodła też oczekiwań.

Panna Stella choć z góry (a wraz z nią wszyscy obecni) wiedziała o swym zwycięstwie, ani na moment nie pozwoliła sobie na zlekceważenie swych młodszych koleżanek. **Wyniki katowickie p. Stasi lepsze od rezultatów brneńskich jak i krakowskich** (nie mówiąc już o Oslo) **świadczą, że mistrzyni nasza coraz szybciej zbliża się do swej wielkiej, reprezentacyjnej formy.**



Jadwiga Wajsówna w karykaturze Roleckiego

Wynikiem 12,3 w biegu 80 m. przez płotki raz jeszcze Walasiewiczówna przekroczyła dawniejszy swój rekord a zarazem rekord Polski .który przestał nim być już w ubiegłą niedzielę w Brnie.

Do największego wysiłku potrafiła zmusić Walasiewiczównę krakowianka Mitan w biegu na 50 m. Konkurencja ta dość niepopularna u nas urządzona specjalnie dla Walasiewiczówny przyniosła zażarty pojedynek pomiędzy nią a Mitanową. Niemal do ostatniej sekundy biegu zawodniczki biegły pierś w pierś, dopiero rzut ciałem na taśmę zapewnił pannie Stelli zwycięstwo.

Mitan dzielnie trzymała się również Walasiewiczówny **w biegu na 80 m. z płotkami**, nie może jednak wciąż jeszcze przekroczyć granicy 13 sekund.

W rzutach już z góry znaliśmy zwyciężczynię obyło się też bez niespodzianek. Jedynie nieoczekiwaną była oczywiście porażka Wajsówny w kuli. **Pani Jadzia tak jak na mistrzostwach Europy tak samo i... w Katowicach znalazła się dopiero na czwartym miejscu,** ustępując pierwszeństwo Kwaśniewskiej, Jasieńskiej oraz Bregulance.

Kwaśniewska triumfowała w tym dniu jeszcze dwukrotnie — w skoku wzwyż i w oszczepie. W pierwszej konkurencji stoczyła zaciętą walkę z Mitanową osiągając 135 cm. w oszczepie zaś przekroczyła 36 m. poprawiając znacznie rezultaty brneńskie i w Oslo.

Dyskiem rzucały właściwie dwie zawodniczki — Wajsówna i Dobrzańska. Pani Jadzi dopiero ostatnim rzutem udało się „wyminąć" Dobrzańską i osiągnąć bardzo dobry wynik 39,94 mtr.

Panom w dzisiejszym sprawozdaniu poświęcimy miejsca bardzo mało. Złożyła się na to absencja zapowiadanych zawodników tej klasy co Rutkowski Lipowski, Piaskowy, Puzio i in. Było na stadionie Pogoni jedynie dwóch zawodników z „obywatelstwem" na liście dziesięciu najlepszych — świeżo kreowany mistrz Polski **Nikolan** (Syrena W-wa) oraz **Dręgiewicz** (Kraków).

„Krakowski lwowiak" odniósł skokiem 1,71 m. niespodziewane zwycięstwo mimo że Nikolan uzyskał poza konkursem 1,76 cm. Zawodnik Syreny zademonstrował nam efektowny (aniołkowy) styl w skoku w dal. W tej konkurencji na listę śląskich skoczków wpisał się utalentowany Szymaszek (Rybnik).

Pozostałe konkurencje męskie (biegi na 1500 i 5000 m.) nie przyniosły ani emocji ani też rewelacji. **Jerzy Janicki**

A oto wyniki techniczne zawodów:

100 M PANÓW

1) Szymoszek (Rybnik) — 11,5, 2) Giertler (Huta Zgoda) — 11,6, 3) Kiełkowicz (Saturn Czeladź) — 11,8, 4) Świętek (AKS Chorzów) — 11,9.

RZUT KULĄ PAŃ

1) Kwaśniewska (War) — 11,27, 2) Jasieńska (Warta Poznań) — 11,09, 3) Bregulanka (Siemianowiczanka) — 10.67 4) Wajs-Gretkiewicz (Dks Łódź) — 10.35 5) Szendzielorzówna (Lignoza Krywałd).

50 M. PAŃ

1) Walasiewiczówna (Legia War) — 6,7, 2) Mitan (Krak) — 6,9, 3) Hejducka (Pogoń) — 7,0, 4) Kałużowa (AKS Chorzów) — 7,1.

400 M. PANÓW

1) Danielak (Pogoń Katowice) — 54,5, 2) Fabian (Pogoń Kat) — 54,6, 3) Rzeźniczek (AKS Chorzów) — 55,1, 4) Urbański (Pogoń Katowice) — 59,5.

80 M. PŁOTKI PAŃ

1) Walasiewiczówna (War) — 12,3, 2) Mitan (Krak.) — 13.0, 3) Górecka (AKS Chorzów) — 14,4, 4) Pieczykówna (KS. Lignoza) — 15,8.

SKOK WZWYŻ PANÓW

1) Dręgiewicz (Cracovia) — 1,71, 2) Nicolan (Syrena War) — 1,71, 3) Kwiatkowski (Odra Ople) — 1,55.

1500 M.

1) Nieroba (OM TUR Katowice) — 4,25,0, 2) Kłoda (Piast Cieszyn) — 4,27,0, 3) Onig (ZZK Opole) — 4,28,6.

SKOK W DAL PANÓW

1) Nicolan (War) — 6,63 2) Szymoszek (ZZK Rybnik) — 6,42, 3) Chmiel (Pogoń Kat.) — 6,38 4) Wojterski (Pogoń Kat.), — 6,10.

OSZCZEP PAŃ

1) Kwaśniewska (War) — 36,87, 2) Stachowicz (Legia Krak) — 32,61, 3) Szendzielorzówna (Lignoza Krywałd) — 28,43.

BIEG 5.000 M

1) Kwiatkowski (RKS Wrocław) — 16,42,8 2) Osoba (Pogoń Katowice) — 17,3,6.

SKOK W DAL PAŃ

1) Walasiewiczówna (War) — 5,45, 2) Moderówna (Łódź) — 4,86, 3) Mitan (Krak) 4,70, 4) Pieczykówna (KS Lignoza Krywałd) — 4,65.

200 M PAŃ

1) Walasiewiczówna (War) — 25,9, 2) Moderówna (Łódź) — 27,2, 3) Pieczykówna (KS Lignoza Krywałd) — 28,8.

RZUT DYSKIEM PAŃ

1) Wajs-Gretkiewicz (Łódź) — 39,34, 2) Dobrzanska (War) — 34,12, 3) Stachowicz (Krak) — 30,14.

SKOK WZWYŻ PAŃ

1) Kwaśniewska (War) — 1,35, 2) Mitan (Krak) — 1,35, 3) Pankówna (Huta Zgoda) — 1,30.

SZTAFETA 4 x 100 M PAŃ

Reprezentacja Polski — 52,2, Reprezentacja Śląska — 55,4.

ROZMAITOŚCI SPORTOWE

Sztokholm. W Sztokholmie odbyło się w dniu wczorajszym nadzwyczajne walne posiedzenie IAAF na którym **postanowiono nie wykluczać ze związku Niemiec.**

Niezależnie od tego powzięto uchwałę, aby chwilowo nie podejmować z Niemcami i Japonią kontaktów sportowych. Jednocześnie podano do wiadomości, że przyszła olimpiada odbędzie się w 1950 roku.

WIKTORIA ZIZKOW (PRAGA) — F. C. WIEN 3:3 (2:1)

Praga. Na stadionie Wiktorii odbył się pierwszy po wojnie w Pradze start drużyny F. C. Wien. Mecz po bardzo ciekawej grze, stojącej na wysokim poziomie zakończył się wynikiem remisowym. Bramki strzelili dla F. C. Wien Riegler 2 i Pavusa; dla drużyny czeskiej Filip i Zuzanek 2.

SKŁAD KRAKOWA NA MECZ Z POZNANIEM

Na niedzielne zawody o puchar Kałuży: Poznań — Kraków (boisko Garbarni — godz. 16) kapitan związkowy mgr. Zastawniak wystawia następującą drużynę Krakowa: bramka: Jurowicz (Wisła), obrona: Barwiński (Tarnovia) Flanek (Wisła), pomoc: Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II — (wszyscy Cracovia), atak: Giergiel, Gracz (Wisła), Nowak (Garbarnia), Rożankowski I(?)(Cracovia), Ignaczek (Garbarnia). Rezerwa: Artur, Mamoń (Korona), Legutko i Wapiennik (Wisła).

SKŁAD POZNANIA NA MECZ Z KRAKOWEM

Poznań na powyższe zawody wystąpi w następującym składzie:

w bramce Skromny, w obronie: Wojciechowski i Dusik, pomoc: Matuszak, Tarka, Kazimierczak Polka Anioła, Gendera, Białas, Sieber

Rezerwowi: Czarski, Witkowski.

W jedenastce poznańskiej uderza brak lewoskrzydłowego Warty Smolskiego, którego kapitan sportowy P.O. Z.P.N. zamienił mało znanym zawodnikiem Sieberem.

24 GODZINY W SPORCIE

Premier Rządu Edward Osóbka Morawski bawiąc na obozie akademików w Świnoujściu zachęcony przez młodzież długo grał w siatkówkę. Po skończonej grze Premier ofiarował **450 tysięcy złotych na sport akademicki.**

Jest to już drugi wypadek w tym tygodniu tak przychylnego ustosunkowania się Pana Premiera do sportu. Przypominam że niedawno ofiarował on 1 milion złotych na odbudowę sportu łódzkiego.

Przy takiej pomocy sport polski niewątpliwie szybko zdoła zagoić rany zadane mu przez sześć lat wojny.

* * *

W przyszłym tygodniu zaczynają się w Krakowie drużynowe mistrzostwa okręgu krakowskiego w boksie.

W mistrzostwach wezmą udział cztery kluby a to: **Wisła, Cracovia, Olsza oraz Groble.**

* * *

Polski Związek lekkoatletyczny przyznał Poznańskiemu OZLA urządzenie lekkoatletycznych mistrzostw Polski w siedmiu konkurencjach, a to: w pięcioboju mężczyzn, trójboju pań, oraz w sztafetach 4x200, 4x1500, 400 x 200 x 100 m. ponadto zaś w chodzie na 50 klm.

W ramach tych zawodów postanowił POZLA sprowadzić i innych czołowych naszych lekkoatletów z Walasiewiczówną, Wajsówna, Kwaśniewską, Gieruttą i Staniszewskim na czele. Atrakcyjne te zawody odbędą się 6 października w Poznaniu.

* * *

Czterech zawodników poznańskiego KKS. o których pisaliśmy niedawno, że za niestawieniem się na zawody o puchar Kałuży Poznań — Warszawa zostali zawieszeni, uchwałą Poznańskiego WGiD z dnia 11 bm. otrzymało anulowane nałożonej kary.

* * *

Podczas pobytu w Brnie repr. lekkoatletyczna Polski pań **zakontraktowany został** przez kierownictwo ekipy polskiej start **3 doskonałych lekkoatletów czeskich w Polsce na dzień 6 października w Poznaniu.**

Będą nimi Bem (zdobywca 3-go miejsca w skoku o tyczce w Oslo) David (zdobywca 3-go miejsca w Oslo w biegu na 200 mtr.) i doskonała sprinterka czeska Bemova.

6 LAT TEMU OSIĄGNĄŁEM KRES MYCH MOŻLIWOŚCI

-- oświadczył najszybszy człowiek świata Jessie Ove[n]s. --

NIE ZAPOMNĘ ZDENERWOWANIA HITLERA....

...„NIE MA JUŻ RÓŻNICY W LEKKOATLETYCE POMIĘDZY MISTRZAMI AMATORAMI A ZAWODOWCAMI"

Jessie Ovens, najszybszy człowiek świata, najlepszy lekkoatleta w historii nowoczesnych igrzysk olimpijskich, który w roku 1938 przeszedł na zawodostwo, ale dziś posiada jeszcze pięć rekordów światowych, udzielił przed kilkoma dniami wywiadu prasowego dziennikarzom francuskim.

Wywiad ten podajemy w wyjątkach naszym czytelnikom za czeskim dziennikiem „Nova Demokracie":

Szczupły, czarny fenomen lekkoatletyczny wygląda dziś tak samo, jakim znały go szerokie rzesze sportowców w okresie jego największej sławy.

W chwili obecnej Jessie jest **managerem zawodowej drużyny murzyńskiej w koszykówce** (koszykówka jest jednym z najbardziej popularnych sportów w USA). Oprócz tego jest on jeszcze właścicielem **dobrze prosperującego składu artykułów sportowych**, a od czasu do czasu bierze również udział w zawodach lekkoatletycznych zawodowców.

W okresie minionej wojny Ovens był instruktorem przy murzyńskiej dywizji w armii amerykańskiej. Obecnie liczy 32 lata.

Wywiad swój rozpoczął Ovens od wypowiedzi na aktualną dziś kwestię amatorstwa.

— Bardzo dziwię się oświadczył Ovens, że lekkoatletyczne związki Szwecji, Szwajcarii i USA zarzucają lekkoatletom ZSRR zawodostwo. W prasie tych państw pisze się, że w Związku Radzieckim lekkoatleci otrzymują wysokie premie pieniężne i wynagrodzenia za ich wyniki i starty.

W USA, którego związek lekkoatl. rozdziera szaty z tego powodu, nie rząd, ale kluby wypłacają zawodnikom wynagrodzenia nazywane przyzwoicie „zwrotem kosztów podróży i kosztów utrzymania".

...Ogólnie wiadomym jest, że Paavo Nurmi za swe starty amatorskie otrzymywał setki dolarów właśnie jako „zwrot kosztów podróży". **Różnica pomiędzy mistrzem amatorskim, a zawodowym świata jest dziś b. mała.**

— Przekonany jestem, że do Olimpiady w Londynie zasady amatorskie w pojęciu amerykańskim nie utrzymają się.

Zapytany, czy zdecydowałby się w wypadku, gdyby zawodowcy dopuszczeni zostali do startu razem z amatorami w wielkich zawodach międzynarodowych wzgl. na olimpiadzie na powrót na bieżnie — Ovens odpowiedział negatywnie.

— Jest już tyle młodych sportowców — niewątpliwych talentów, że **świat już w niedługim czasie zapomni o mnie zupełnie** — zrezygnowanie oświadczył najszybszy człowiek świata.

Ovens, który jest dziś dyrektorem kliniki spotowej twierdzi, że w swej klinice sportowej wychował już sam wiele wielkich nadziei sportu amerykańskiego.

— „Wierzę, że udział mych czarnych braci w życiu sportowym USA oświadczył w dalszym ciągu wywiadu Ovens, będzie się stale zwiększał. Dążeniem moim jest wpływać na to, aby doprowadzić do zupełnego równouprawnienia zawodnika bez względu na rasę i pochodzenie. Zdaję sobie jednak sprawę, że jest to jeszcze w USA melodia przyszłości.

Ze swych sportowych przeżyć Ovens wspomina ciągle olimpiadę berlińską i moment, kiedy to ówczesny kanclerz narodu niemieckiego Hitler wolał opuścić stadion przed zakończeniem konkurencji, aniżeli gratulować Murzynowi zdobycia czterech złotych medali.

Na pytanie, czy Ovens zdolny by był do powtórzenia dziś swych wyników z 1936 r oświadczył on:

— Żywot sprintera lub skoczka jest o wiele krótszy niż żywot miotaczy czy biegaczy na długie dystanse. **W karierze każdego sportowca przychodzi taki moment, kiedy osiąga on kres swych możliwości.**

Ja przekroczyłem ten punkt szczytowy przed 6-ciu laty. Mógłbym jeszcze wprawdzie na jakichś poważniejszych zawodach przybliżyć się do swoich wyników z 1936 r. ale w dalszych startach okazałoby się, że „maszyna" mego organizmu ma już wytarte tryby".

Bardzo możliwe jest, że maszyna organizmu Ovensa ma rzeczywiście wytarte „tryby" ale nie przeszkadza to mu przed miesiącem na zawodach zawodowców osiągnąć następujące wyniki:

110 y. — 9,7 s., skok w dal 7.75 m.

Jak widzimy, w jedenaście lat potem, gdy Jessie oczarował świat cały czterema pod rząd ustanowionymi rekordami świata i to w ciągu jednego przedpołudnia, dzisiejsze jego wyniki są niedoścignionym marzeniem dla wielu jeszcze najlepszych sprinterów i skoczków.

WOODCOCK zwyciężył LESNEWICHA

Londyn. W meczu tow. stoczonym w Londynie w ub. wtorek pomiędzy Lesnewichem (U. S. A.) mistrzem świata w. półciężkiej a Woodcokiem (Anglia) zwyciężył przez k. o. w 8 r. Woodcock. Mistrzem świata pozostał jednak nadal Lesnewich.

TONY ZALE — GRACIANO

Nev York. Odłożone w swoim czasie spotkanie o mistrzostwo świata w wadze średniej pomiędzy pomiędzy Tony Zale a Rockey Graziano odbędzie się definitywnie 27 września.

KOMISJA BOKSERSKA NEW YORKU POZBAWIŁA SERVO TYTUŁU

Nev York. Dużo rozgłosu narobiło odrzucenie przez mistrza świata w wadze lekkiej **Marty Servo** propozycji rozegrania spotkania o mistrzostwo z Murzynem Raw Robinsonem. Servo tłumaczy się kontuzją nosa

Doszła nawet do tego że komisja bokserska New Yorku pozbawiła Servo tytułu mistrzowskiego ale główna organizacja NBA nie uznaje jej postanowienia twierdząc że tytuł utracić można tylko w walce.

ŁÓDŹ: W NIEDZIELĘ TRÓJMECZ LEKKOATL. POZNAŃ - ŁÓDŹ - ŚLĄSK

Taborek nie był konfidentem Gestapo

Łódź. Wczoraj na wokandzie Sądu Specjalnego w Łodzi rozpatrywana była sprawa Taborka znanego boksera łódzkiego w wadze półśredniej. Taborek posądzony o współpracę z Niemcami w okresie okupacji potrafił jednak na rozprawie całkowicie usprawiedliwić się z stawianych mu zarzutów. — Tym samym został on całkowicie zrehabilitowany.

Taborek rozpocząć ma już nawet w najbliższym czasie treningi pod okiem **Tomasza Konarzewskiego** w Zrywie.

Przypominamy, że **Taborek był wicemistrzem Polski i kilkakrotnie bronił barw polskich w spotkaniach międzynarodowych i międzypaństwowych.**

Największym sukcesem tego zawodnika było pokonanie w Poznaniu Hrubesza (Czechosłowacja).

* * *

W Łodzi odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 22 bm. ciekawy mecz bokserski pomiędzy Zrywem a bawiącą obecnie w Polsce drużyną bokserską Budapesztu Vasutkes.

Skład Zrywu na powyższe spotkanie został już ustalony i wygląda następująco: Szwed, Czarnecki, Grzybowski, Woźniakiewicz, Wolniakowski, Unton, Bednarz i Kłodas. Interesujące to spotkanie odbędzie się w hali WIMY o godzinie 19-tej.

* * *

Ogromnie zainteresowanie wzbudził w Łodzi trójmecz lekkoatletyczny Śląsk — Łódź — Poznań, jaki odbędzie się na stadionie ŁKS w dniach 21 i 22 bm.

Skład Łodzi na powyższe zawody doznał niespodziewanie poważnego osłabienia z powodu kontuzji Lipowskiego, który ma nadwyrężone ścięgno. Ponad **to zabraknie prawdopodobnie na starcie znanego średniodystansowca Kurpessy,** który doznał niebezpiecznego odparzenia nogi. (Pomimo tego Kurpessa zamierza pojechać do Bydgoszczy w dniu 6 października by wziąć tam udział w biegu o memoriał Janusza Kusocińskiego).

Skład Łodzi na trójmecz Śląsk — Poznań — Łódź przedstawia się następująco: Panie: 60 m. Moderówna, Słomczewska (Głażewska), 100 m. Moderówna, Słomczewska (Głażewska), 800 m. — Głażewska, Janikówna kula, Wajsówna, Przybylska (Peskówna), dysk: Wajsówna, Głażewska (Peskówna), skok w dal — Moderówna, Przybylska, skok wzwyż — Wajsówna, Peskówna, sztafeta 4x100 Głażewska, Peskówna, Słomczewska, Moderówna.

Panowie: 100 m. — Jaraczewski, Lipowski (Cieśliński), 200 m. — Jaraczewski, Lipowski (Cieśliński), 400 m. — Sysak, Kozłowski, 1500 m. — Kurpessa, Krystanek (Jana), 5000 m. — Półtorak Ostolski (Nowak), sztafeta 4x100 Kuźnicki, Cieśliński, Jaraczewski, Lipowski. Sztafeta olimpijska: Jaraczewski, Lipowski, Kozłowski, Kurpessa, skok w dal Kuźnicki, Pawłowski (Kuczyński), skok wzwyż Rytych, Szmytka, tyczka — Doroba, Szmytka, kula — Prywer, Grzelski (Jabłoński), dysk — Grzelski, Kuźnicki, oszczep — Rytych, Mrożewski (Kubik).

W pierwszym dniu zawody rozpoczynają się o godz. 15.30 w niedzielę zaś o 9.30 rano.

Ślązacy jadą jednak do SZKOCJI

PZPN ZEZWOLIŁ ŚLĄSKIEJ REPREZENTACJI PIŁKARSKIEJ NA WYJAZD DO SZKOCJI

Katowice. (R) W dniu wczorajszym otrzymaliśmy telefonicznie wiadomość z Śl. OZPN, że PZPN udzielił w dniu wczorajszym telegraficznie, zezwolenia repr. piłkarskiej Śląska na wyjazd do Szkocji i rozegrania tam 3-ech proponowanych przez Szkotów spotkań, z czołowymi klubami Szkockiej Ligi.

Treść przesłanego telegramu brzmi: **„Zezwalamy pertraktować na wyjazd na trzy spotkania do Szkocji".**

Jak nas informuje Śl. OZPN, piłkarze Śląska wyjadą do Szkocji prawdopodobnie 8 października.

Jeszcze w tym tygodniu zbierze się zarząd Śl. OZPN celem ustalenia składu repr. i terminu wyjazdu.

JAK GRAJĄ PRZECIWNICY REPR. ŚLĄSKA

Glasgow. W rozgrywkach o mistrzostwo Ligi szkockiej padły w ostatnią sobotę następujące wyniki: Glasgow Rangers wygrał z St. Mirren 4:0 a Hibernian pokonał swego największego rywala Mortona na jego własnym boisku 2:0. (Do porażki z Hibernianem Morton znajdował się na czele tabeli rozgrywek mając zdobytych 13 pkt.

Popularna drużyna szkocka Celtic znajduje się na 7-mym miejscu.

ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY — NATRONAG KALETY 1:1 (0:0)

Kalety (P) W Kaletach rozegrany został towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Śląskiem z Tarnowskich Gór i Natronagiem Kalety. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0) Bramkę dla Śląska zdobył Holewik.

Jeszcze raz o częstochowskim biegaczu

Szkoda aby Widułę zjadły... wszy

pisze łódzki „Express Ilustrowany"

W tych dniach otrzymaliśmy wiadomość, że częstochowski biegacz **Widuła,** którego start na mistrzostwach w Krakowie stawiał w dość przykrym świetle wyniki leningradzkie, znajduje się w ciężkich warunkach materialnych, a praca jego w żadnym wypadku nie może przyczynić się do powtórzenia tych wyników.

Oto co na ten temat pisze łódzki „Express Ilustrowany":

...„Sprawa biegacza częstochowskiego Widuły stała się aż nazbyt głośna, zwłaszcza po niefortunnym jego starcie na mistrzostwach Polski w Krakowie. **Jeśli kto nie miał jeszcze wątpliwości, że rzeczywiście wersje o jego sukcesie w Leningradzie są prawdziwe, to już zajęcie w biegu na 10 klm. ostatniego miejsca i to w czasie powyżej 39 minut rozwiały ostatecznie takie mniemanie.**

Tymczasem Widuła po swym niepowodzeniu krakowskim, nadal twierdzi uporczywie, że jednak w Leningradzie biegał i zwyciężył, podając przy tym szereg szczegółów dotyczących tych właśnie zawodów. Między innymi podaje, że nazwisko jego jako zwycięzcy biegu na 10 km., ogłoszone przez radio zniekształcono na Widułowa.

...Widuła czuje się mocno dotknięty tym, co o nim piszą w Polsce. Tłumaczy się, że **jeśli zdecydował się na udział w mistrzostwach Polski, to tylko jedynie dlatego, by ukazać się na bieżni w kraju i dowieść, że rzeczywiście istnieje, że nie jest żadną „legendą",** chociaż zdawał sobie sprawę, że nie ma żadnych szans.

Swe niepowodzenia i bardzo słaby wynik, jak na zwycięzcę z Leningradu (zbyt słaby nawet, gdyby od tego pamiętnego czasu nie trenował) **Widuła usprawiedliwia w bardzo oryginalny sposób.**

Jest on zaangażowany przez częstochowski oddział Państwowego Oddziału Higieny **jako „pożywka" dla wszy przy wytwarzaniu szczepionek przeciw tyfusowych dr. Weigla.** Praca ta daje mu zupełnie niezły dochód, lecz w takich warunkach niemożliwością jest osiągnięcie przyzwoitszego wyniku na bieżni, zwłaszcza **że Widuła karmi codziennie 40 tysięcy tych pasożytów.**

Do tego kroku Widuła jest zmuszony. Zarobione pieniądze obracał na własne utrzymanie i na leczenie chorej żony.

Warto ażeby odpowiednie czynniki zainteresowały się nieco bliżej tą sprawą i, jeśli wynurzenia Widuły okażą się prawdziwe, należało by pośpieszyć mu z pomocą, **bo jeśli to jest naprawdę talent sportowy to szkoda, ażeby go zjadły wszy.**

11:3 zwyciężył BATORY REPREZENTACJE RYBNIKA

RKS BATORY — REPR. RYBNIKA 11:3

Rybnik (P) W Rybniku odbyły się w ub. niedzielę propagandowe zawody bokserskie pomiędzy RKS Batory a repr Rybnika.

Ósemka Batorego wyjechała na spotkanie to bezpośrednio po meczu ze Zrywem Świętochłowice. Skład repr. Rybnika oparty był na zawodach Concordii Knurów i TUR-u (Rybnik).

Wyniki techniczne były następujące:

W wadze muszej Bazarnik wypunktował Morysa, **w wadze piórkowej** Korzeniec przegrał z poprawiającym się z meczu na mecz Rybarzem, **w wadze lekkiej** Kiłla wypunktował Sobotę. **W pierwszej półśredniej** Waloszek zremisował z dobrze walczącym Kolonka I. **W drugiej półśredniej** Kiszka zwyciężył wysoko na punkty Wiechułę. Najciekawsza walka odbyła się **w wadze średniej** w której Nowara spotkał się z Polnikiem. Zwyciężył na punkty Nowarę. **W wadze półciężkiej** Kolonko II pokonał Cygana. Na pierwszym miejscu podawaliśmy zawodników Batorego.

Czysty dochód z meczu przeznaczony został na wdowy i sieroty po byłych więźniach politycznych.

* * *

Katowice (P) Wydział sportowy Śl. OZB unieważnił na swym ostatnim zebraniu spotkanie o drużynowe mistrzostwo Śląska w boksie pomiędzy **ZZK Tarnowskie Góry a Siemianowiczanką,** gdyż obie drużyny wystąpiły w zdekompletowanych składach. Mecz został zweryfikowany jako 0 pkt. indywidualnych zwycięstw dla obydwu drużyn.

POGOŃ KATOWICE — LKS LUBLINIEC 4:0 (2:0).

Lubliniec. (P). W ub. niedzielę katowicka Pogoń gościła w Lublińcu gdzie bez większego wysiłku pokonała miejscowy LKS, 4:0. Pogoń wystąpiła bez Janika, Grolika, Niebylskiego, Gawliczka i Kruka.

Bramki dla Pogoni zdobyli: Kajdański, Grzyb, Miłkowski i Błaza.

10 NAJLEPSZYCH WYNIKÓW PAŃ br. w lekkoatletyce

60 m.	
Walasiewiczówna (W)	7,6
Moderówna (Łódź)	7,9
Hejducka (Śl)	8,0
Mitan (Krak)	8,0
Gawrońska (Bdg)	8,0
Wiśniewska (Tor)	8,1
Słomczewska (Łódź)	8,2
Legutko (Krak)	8,2
Wichłowska (Śl)	8,2
Machulikówna (Śl)	8,2

100 m	
Walasiewiczówna (W)	12,4
Hejducka (Śl)	12,8
Gawrońska (Bdg)	12,9
Moderówna (Łódź)	13,0
Słomczewska (Łódź)	13,0
Kałużowa (Śl)	13,1
Mitan (Krak)	13,1
Legutko (Krak)	13,2
Perczyk (Krak)	13,2
Wichłowska (Pozn)	13,2

200 m	
Walasiewiczówna (W)	25,4
Moderówna (Łódź)	26,9
Słomczewska (Łódź)	27,2
Mitan (Krak)	27,8
Kałużowa (Śl)	28,1
Legutko (Krak)	28,2
Wolańska (Krak)	28,2
Gawrońska (Bdg)	28,6
Turcza (Krak)	28,6
Batiukówna (Śl)	29,2

800 m	
Mieszkowska (War)	2.37,9
Malska (Krak)	2.40,0
Noconiówna (Śl)	2.43,5
Wasielewska (Śl)	2.43,7
Gąsiorówna (Śl)	2.46,6
Głażewska (Łódź)	2.47,6
Syrykówna (Śl)	2.47,7
Broniewiczówna (W)	2.50,8
Wolko (Krak)	2.51,0
Tomaszewska (Kr)	2.51,7

80 m płotki	
Walasiewiczówna	12,2
Mitan (Krak)	13,0
Peskówna (Łódź)	14,1
Wiśniewska (Toruń)	14,1
Górecka (Śl)	14,4
Felska (Bdg)	14,8
Stachowicz (Krak)	15,1
Wajs-Grętkiewicz	15,2
Pieczyńska (Śl)	15,8
Kujańska (Łódź)	16,1

4x100 m	
A.K.S. Chorzów	54,8
Wisła Kraków	55,0
H.K.S. Kraków	55,0
D.K.S. Łódź	55,1
Ł.K.S. Łódź	55,6
G.K.S. Grudziądz	55,6
Legia Kraków	55,8
Pogoń Katowice	56,3
K.K.S. Poznań	57,4
Gedania Gdańsk	58,6

4x200 m	
Legia Kraków	2.00,7
Wisła Kraków	2.01,1
H.K.S. Kraków	2.01,5
D.K.S. Łódź	2.14,4

Kula	
Wajs-Grętkiewicz	11,65
Bregulanka (Śl)	11,50
Kwaśniewska (War)	11,39
Jasieńska (Pozn)	11,20
Leńska (Krak)	10,89
Cieślewicz (Krak)	10,56
Szendzielorzówna	10,50
Cejzikowa (War)	10,49
Starczewska (Pozn)	10,20
Witkowska (War)	10,16

Dysk	
Wajs-Grętkiewicz	41,15
Dobrzańska (War)	37,41
Stachowicz (Krak)	36,37
Cejzikowa (War)	35,32
Głażewska (Łódź)	34,35
Walasiewiczówna	32,88
Peskówna (Łódź)	32,74
Krupińska (Łódź)	32,08
Bregulanka (Śl)	31,10
Cieślewicz (Krak)	30,80

Oszczep	
Kwaśniewska (War)	39,02
Stachowicz (Krak)	36,21
Szendzielorzówna	34,92
Balcerkówna (War)	34,59
Klimowska (Krak)	31,34
Wasielewska (Śl)	31,21
Bregulanka (Śl)	30,75
Legutko M. (Krak)	30,51
Matlokówna (Śl)	30,36
Walasiewiczówna	30,00

Skok w dal	
Walasiewiczówna (W)	5,42
Legutko J. (Krak)	5,12
Moderówna (Łódź)	5,05
Pieczyńska (Śl)	4,86
Mitan (Krak)	4,76
Przybylska (Łódź)	4,73
Wajsówna (Śl)	4,69
Nogajówna (Bdg)	4,69
Wichłowska (Pozn)	4,66
Kałużowa (Śl)	4,64

Skok wzwyż	
Walasiewiczówna (W)	1,44
Wajs-Grętkiewicz	1,40
Wiśniewska (Toruń)	1,40
Kotwiczówna (War)	1,40
Mitan (Krak)	1,40
Felska (Bdg)	1,40
Moderówna (Łódź)	1,37
Perczyk (Krak)	1,35
Kałużowa (Śl)	1,35
Peskówna (Łódź)	1,35

Skok w dal z miejsca	
Walasiewiczówna (W)	2,45
Moderówna (Łódź)	2,31
Górecka (Śl)	2,27
Wajs-Grętkiewicz (Ł)	2,26
Słomczewska (Łódź)	2,23
Pieleszówna (Śl)	2,20
Wajsówna (Śl)	2,19
Mitan (Krak)	2,16
Leńska (Krak)	2,16
Janiszewska (Krak)	2,12

30 DRUŻYN ŚL. KL. A podzielił już WG i D NA 3 GRUPY
6 X. POCZĄTEK MISTRZ.

Katowice. Mistrzostwa Śląskiej kl. A na rok 1946-7 rozpoczynają się 6-go października. Na ostatnim posiedzeniu WG i D. Śl. OZPN dokonano już podziału śląskich drużyn A kl. na trzy grupy.

W grupie pierwszej grać będą: AKS Chorzów — Kop. Ema, Pogoń Katowice, Siemianowiczanka, Naprzód Rydułtowy, Walcownia Dziedzice, Kleofas Katowice, HKS Szopienice, Lechia Mysłowice i Kresy Chorzów.

W grupie drugiej: Polonia (Piekary), WMKS (Katowice), Ruch (Hajduki), Wyzwolenie (Michałkowice), RKS (Łagiewniki), Zgoda (Bielszowice), Concordia (Knurów), RKS Zabłocie, RKS 20 (Katowice), Śląsk (Świętochłowice).

Do grupy trzeciej zaliczone zostały: — ZZK (Katowice), Rymer, Boże Dary (Kostuchna), Ligocianka, Koszarawa (Żywiec), Slavia (Ruda), Baildon (Katowice), Naprzód (Janów), Śląsk (Tarnowskie Góry), Huta Pokój (Nowy Bytom).

Jedna z najlepszych drużyn śląskich Polonia Bytom grać będzie w okręgu opolskim, który jak wiadomo, został utworzony na ostatnim nadzwyczajnym zebraniu PZPN.

Rewelacje paryskiego „Sportu"
FENOMENALNY SPRINTER
CZŁOWIEK-GAZELA ODKRYTY w AFRYCE
5,1 sek. na 100 mtr. — 10,7 sek. na 200 mtr.
Na razie nie umie mówić po ludzku i je trawę ale... w tym roku STARTOWAĆ BĘDZIE w ANGLII

Od czasu do czasu na łamach prasy ukazują się wiadomości o sensacyjnych odkryciach talentów lekkoatletycznych w Afryce.

Czytaliśmy więc już o **naczelniku plemienia Tip-Tundi**, który w sprzeczce o kobietę pchnął bardzo duży i ciężki kamień na swego rywala oddalonego od niego o więcej aniżeli 20 mtr.

Prasa pisała wówczas, że znajdujący się [illegible] misjonarz prędko kamień ten zważył i stwierdził że ważył on więcej aniżeli 7 kg

Nie ulega wątpliwości, że „zazdrosny naczelnik" plemienia Tip-Tundi, gdyby chciał startować na normalnych rzutniach lekkoatl. zostałby bezkonkurencyjnym mistrzem świata.

Amerykanin Torrance rzuca 7 kg kulą zaledwie ponad 17 mtr.

Przed niedawnym czasem prasa francuska doniosła znów, że grupa uczonych w swej podróży po Afryce równikowej odkryła nowego fenomena sprinterskiego, który przebiegł boso 100 mtr w czasie 10 sek. czyli w czasie lepszym od rekordu świata. Murzyn ten jednak nie chciał opuszczać Afryki i startować z białymi.

Wszystkie te odkrycia bledną jednakowoż wobec nowych rewelacyj o „człowieku - gazeli" 15-letnim beduińskim chłopcu.

Paryski „Sport" pisze o nim w swym ostatnim numerze następującą historię.

Szeik szczepu Ruwala L. Al Skaalan wyjechał pewnego razu autem na polowanie gazel. W pewnym momencie ten „nowoczesny" myśliwy zauważył w stadzie uciekających zwierząt człowieka. Natychmiast wstrzymał strzelaninę kontynuując jedynie pościg za gazelami a głównie za chłopcem który uciekał wraz z nimi.

Pościg trwał całą godzinę. Myśliwi jechali autem!!! **W tym czasie chłopiec-gazela przebiegł nie mniej ni więcej tylko 80 km.** Po przebiegnięciu tej odległości zemdlał on z wyczerpania. (Jak wiadomo w ub. roku [illegible] **Villo Heine** pobił „nieśmiertelny" rekord swego wielkiego poprzednika Nurmiego i przebiegł w jednej godzinie 19 km 344 m i 50 cm.

Doktór Mussa Jaolbout, który zaopiekował się złapanym chłopcem wyraził przypuszczenie, że chłopiec został przez swą matkę zgubiony jako niemowlę a gazele zaopiekowały się nim i karmiły go swym mlekiem: później chłopiec przystosował się do życia zwierząt i zaczął jeść trawę, nauczył się fantastycznie szybko biegać itd.

Chłopiec-gazela nie rozumie ludzkiej mowy, nie chce przyjmować normalnych pokarmów i odżywia się nadal trawą. Dwukrotnie próbował on już uciec swym opiekunom, lecz za każdym razem został schwytany — pisze dalej Sport.

...Doktór Mussa Jalbout, który jest również sportowcem zdecydował się wypróbować chłopca w biegach na dystansie 100 i 200 mtr. **Próba dała rewelacyjne wyniki.**

„Chłopiec-gazela" osiągnął na płaskowej bieżni na 100 mtr. czas 5,1 sek., czyli dokładnie połowę tego co osiągnął na tym samym dystansie czarny fenomen Jesse Ovens

Na 200 mtr. uzyskał on czas 10,7 sek. — czyli ten sam rezultat co najlepszy nasz sprinter Rutkowski, osiągnął on na tegorocznych mistrzostwach Polski w **Krakowie na 100 mtr.**

Paryski „Sport" kończy tę rewelacyjną wiadomość zapewnieniem że jeszcze w tym roku ujrzymy nowego fenomena sprinterskiego na bieżniach W. Brytanii.

Pomimo autorytetu jakim się cieszy w całej Europie dziennik paryski „Sport" wiadomość ta budzi duże zastrzeżenia.

TABELA MISTRZOSTW LIGI ANGIELSKIEJ

London. Po ub. sobocie mistrzostw ligi angielskiej tabela rozgrywek przedstawia się nast.:

	gier	st.br.	pkt.
Manchester United	5	14-4	10
Blackpool	5	12-6	8
Sunderland	5	11-11	7
Preston	4	12-7	6
Blackburn	4	9-5	6
Brentford	4	8-5	6
Middlesbro	4	7-5	6
Bolton	5	10-10	6
Liverpool	5	11-11	6
Everton	5	6-8	6
Charlton	5	11-10	5
Sheeffild U	5	7-7	5
Chelsea	5	13-15	5
Villa	5	4-6	4
Wolves	5	3-7	3
Stoke	5	12-14	3
Arsenal	5	8-14	3
Grimsby	4	4-6	2
Portsmouth	5	3-6	2
Derby	5	9-13	3
Huddersfield	5	6-11	2
Leeds Utd.	4	4-10	1

NA BOISKACH FRANCJI SENSACJE...

Paryż. W mistrzostwach ligi francuskiej prowadzi **Racing Strassbourg** bez straty punktu. W ostatnim swym meczu Racing pokonał Stadais Renais 3:2 (W strassburskim Racingu grają dziś na pozycjach skrzydłowych dwaj cudzoziemcy. Na prawym skrzydle gra znany internacjonał łotewski Vanags, na lewym Węgier Nyers III z Ujpestu).

Na drugim miejscu w tabeli znajduje się Roubaix po zwycięstwie nad Lille (Ostoją drużyny Roubaix jest repr. bramkarz Francji Da Rui który w dotychczasowych meczach przepuścił tylko 4 bramki).

W piątej rundzie rozgrywek największą sensacją stanowiły porażki Rounen, Lille, Touluse i Metz.

„Girondi" odniósł pierwsze swe zwycięstwo bijąc Red Star Paryż 1:0 (0:0).

NASI BOKSERZY NIE SĄ W DOBRYCH NASTROJACH
— „I bądź tu człowieku mistrzem jeśli masz takich przeciwników" — mówi Szymura Fr.

...Godziny oczekiwania na punkcie granicznym w Zebrzydowicach na rozstrzygnięcie, czy straż graniczna puści naszą ekspedycję na turniej wszechsłowiański do Pragi czy też nie dłużą się...

Niejasna sytuacja nie nastraja nikogo zbyt radośnie, przy okazji każdy w swój sposób wyładowuje swój zły humor.

Z całej ekipy jednak najmniej zadowolony z sytuacji w jakiej się znajduje jest Szymura. Nie mając na kim wyładować swojej złości, psioczy on na własny los i swoich przeciwników.

...i bądź tu człowieku mistrzem, żali się nasz popularny Franek. Przez cały sezon nie masz wieelu okazji do stoczenia walki z równorzędnym partnerem; ażeby nie wyjść z formy, walczę tak często, jak tylko się uda.

— Występuję w Warcie pierwszej, drugiej, trzeciej i gdzie tylko można. — Ale jak te występy wyglądają.

— Jadę np. z drugą Wartą, na jakieś spotkanie mistrzowskie okręgu i chcę wystąpić w wadze półciężkiej, to kierownictwo drużyny przeciwnika zgłasza z miejsca „protest", że nie wypada, aby wicemistrz Europy bił się w drugim zespole i nokautował nowicjuszy.

Rad, nie rad muszę walczyć w wadze ciężkiej... Wtedy jednak skrupulatnie mnie ważą i jeśli kilka deka brakuje mi do limitu, składają zaraz znów protesty, że bokser nie posiadający pełnej wagi nie może stanąć do walki.

W ub. niedzielę zdarzyła mi się szczęśliwa okazja, że po pokonaniu wszystkich trudności znalazłem się na ringu (w meczu ze Stellą — Gniezno Przyp. Red.).

Przed walką przychodzi do mnie jednak ojciec mego przeciwnika i prosi **abym syna jego nie bił mocno, bo to słaby chłopak i znajduje się przed egzaminem dojrzałości a pod wpływem moich ciosów mogło by mu wszystko z głowy wylecieć.**

Przyznałem ojcu rację; oszczędzałem zdobyte przez mojego przeciwnika wiadomości do matury, ale i tak po pierwszym dotknięciu moich rękawic przeciwnik położył się na deski i nie chciał walczyć.

...I bądź tu człowieku mistrzem, nabądź dynamicznych i błyskawicznych ciosów, jak to pięknie zawsze pisze prasa.

(J. Z.)

Pelikan--Coup
nowa gigantyczna impreza piłkarska
Od Moskwy do Amsterdamu, od Pragi do Paryża i Belgradu do Lizbony

Na łamach francuskiego dziennika sportowego „Sport", w którym rubrykę piłkarską prowadzi znany publicysta Marcel Rossini, ukazała się wiadomość o przygotowywaniu gigantycznej imprezy piłkarskiej o tak zwanym „Coup Pelikan". (Jak wiadomo dr. R. Pelikan był długoletnim prezesem Czechosłowackiego Związku Piłkarskiego, członkiem zarządu FIFA i uchodził za jednego z największych znawców piłkarstwa w świecie. Wiadomość o jego śmierci po[illegible]awaliśmy przed kilkoma miesiącami.)

W rozgrywkach tych — pisze Sport — **brać będą udział najlepsze kluby piłkarskie: Francji, Szwajcarii, Belgii, Holandii i Czechosłowacji. Z biegiem czasu do rozgrywek tych doszliby dalsi uczestnicy, tak że w końcowej ich fazie brałyby udział najlepsze drużyny Europy od Moskwy do Amsterdamu od Pragi do Paryża i od Belgradu do Lizbony.** Nie jest wykluczony udział drużyn angielskich.

W Pelikan Coup doszłoby do sensacyjnych i ciekawych spotkań jak np. Lille — AC Sparta, Lousanna — Slavia Servette (Szwajcaria) — ST Etienne. Dynamo Moskwa — Racing Club (Paryż) Rapid (Wiedeń) — Sporting Lizbona, Heiduk (Split) — Olimpique — Marseille Glasgow Rangers — Arsenał itd.

W ten sposób rozgrywki o Coup Pelikan staną się gigantyczną imprezą o wiele większym znaczeniu, aniżeli dotychczasowe rozgrywki o puchar środkowej Europy (Mitropa Coup).

Echa finałów piłkarskich Krakowa
KTO ZROBIŁ PIENIĄDZE NA 3. MECZU WISŁA-CRACOVIA
Posiadamy bilety o jednej i tej samej numeracji sprzedawane przez KOZPN

Kraków. Kraków ma już mistrza piłkarskiego, który — mamy nadzieję — będzie godnie reprezentował gród podwawelski w dalszych rozgrywkach o najwyższy tytuł mistrza Polski. Jest nim — jak wiadomo — Wisła, drużyna, która w tym sezonie była zespołem najwięcej wyrównanym, jeśli idzie o całość i mniej himeryczną od jej najgroźniejszej rywalki Cracovii.

Życzymy jej dalszych sukcesów, lecz ostrzegamy przed groźnymi zespołami z jakimi Wisła spotka się w najbliższych rozgrywkach, a to: A.K.S-em (jednym z najgroźniejszych) Wartą, Polonią no i Ł.K.S-em.

* * *

Ciężko wypracowany był tytuł mistrza Krakowa.

Po długich rozgrywkach o zdobycie tytułu mistrza grupy finał przyniósł aż trzy spotkania Wisły z Cracovią. **Biało-czerwoni w dwuch z nich byli może nawet lepszą drużyną od obecnego mistrza.**

W trzecim meczu Cracovia przegrała, będąc osłabiona brakiem trzech najlepszych graczy: Gędłka Różankowskiego i Bobuli.

* * *

W drugim spotkaniu Cracovia — Wisła, ta pierwsza wykazała taką kolosalną zaciętość i ambicję a przy tym wspaniałą kondycję, że nawet zwolennicy Wisły musieli przyznać, iż zwycięstwo Cracovii było w pełni zasłużone.

* * *

We wszystkich trzech spotkaniach, nieprzebytą zaporą dla napastników Wisły była świetna gra środkowego pomocnika Cracovii (grającego zdaniem pewnego tygodnika sportowego na obronie) **Parpana.** Jak złośliwi zwolennicy Wisły twierdzili, stworzył on swą grą istny parkan, którego nie sposób było przejść.

...Nic też dziwnego, że gdy napastnicy Wisły ciągnęli na bramkę Cracovii, z trybun podnosiły się okrzyki: parkan parkan-

* * *

Wszystkie trzy spotkania Cracovia — Wisła, odbywały się w atmosferze bardzo spokojnej. Nie było żadnych brzydkich fauli, żadnych złośliwości ani też polowania na kości. Oprócz normalnych fauli technicznych rąk czy też potrąceń, nie zanotowano wykroczeń przeciwko zasadzie „fair play".

* * *

Mało zmysłu organizacyjnego (a może właśnie więcej! przyp. zecera) wykazał **KOZPN przy urządzaniu trzeciego meczu.** Bałagan na trybunach był niesamowity! Bilety sprzedawano podwójnie!! Nie wiadomo czy był to prosty przypadek, czy bilety były podrobione cz też... ktoś na tym zarobił!

Posiadamy w rękach bilety o jednej i tej samej numeracji na trybuny środkowe. Jeden z nich zakupiony został w sekretariacie KOZPN, drugi w kasie przed meczem, oba z nich mają jeden i ten sam numer.

Wypadków takich musiało być sporo, skoro przejścia na trybunach wzgl. schodki, wypełnione były stojącą publicznością.

* * *

To, że w przejściach stali ludzie mający bilety na trybuny, nie byłoby tak strasznym, lecz gorszym było to, że interpelowani przez widzów członkowie KOZPN nakazywali siadać publiczności, gdzie się jej podoba (!!) nie troszcząc się bynajmniej o wynalezienie miejsca kupionego za drogie pieniądze. Trybuna bowiem kosztowała DWIEŚCIE DWADZIEŚCIA PIĘĆ ZŁOTYCH

BIELSKO — ŚLĄSK II-gi
Komunikat Kapitana Związkowego Nr. 15—46

W niedzielę dnia 22 września 1946 r. odbędą się zawody reprezentacyjne Bielsko — Śląsk II na boisku B. B. T. S w Bielsku.

Kapitan Związkowy Śląskiego O. Z. P. N. wyznaczył do Bielska następujący skład reprezentacji Śląska II.

Mrugała (AKS), Paterman (ZZK Kat.), Kowacz (KS Baildon), Makowski (RKS 20 Kop. Kat.), Zakrzewski (Ligocianka), Gajdzik (AKS Chorzów), Gawliczek (Pogoń), Piątek (AKS), Peterek (KS. Ruch), Krencel — Pohl (KS. „Baildon").

Rezerwa: Siedlaczek Ligocianka — i Bielski KS Pogoń Katowice.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W KATOWICACH W MIGAWKACH
MOŻNA CZASEM WYŻEJ SKOCZYĆ I... ZAJĄĆ DRUGIE MIEJSCE

Zawody lekkoatletyczne w Katowicach miały nadzwyczaj uroczystą oprawę. Gdy reprezentacja Polski pań wkroczyła na boisko i ustawiła się w szeregu, zawodnicy zbliżyli się do niej, by każdej zawodniczce wręczyć wiązankę kwiatów.

Reprezentantka Polski — Kałużowa obchodziła na tych zawodach 20 lecie czynnej pracy sportowej. Po przemówieniach i wręczeniu upominku przez Śl. OZLA, koleżanki na czele z Walasiewiczówna chciały podrzucić Kałużową do góry. Zabrakło jednak sił. Dopiero gdy z odsieczą w mig nadbiegli krępi lekkoatleci. Kałużowa pofrunęła wysoko w górę. A obok stojąca 9 letnia córeczka Kałużowej rozżalona wołała: **„tylko nie opuście na ziemię mojej mamusi".**

Na zawody nie przyjechało wiele zawodników. Nie startował również Rutkowski, który, jak na prawdziwego sportowca przystało, zawiadomił telegraficznie organizatorów, że chory jest na grypę i życzy swym kolegom powodzenia.

Można czasem wyżej skoczyć i zająć drugie miejsce. Doświadczył to na własnej skórze Nikolan, który mimo, iż poza konkursem przekroczył 175 cm, to jednak zajął drugie miejsce, gdyż w konkurencji w pierwszym skoku na wysokości 171 cm zrzucił poprzeczkę. Gładko natomiast przeszedł tę wysokość Dręgiewicz, który zajął pierwsze miejsce. W konkurencji obaj nie mogli wyżej skoczyć. Wygrał więc ten, który pierwszy przeszedł wysokość 171 cm.

Walasiewiczówna w pewnych konkurencjach, które wymagają widocznie pilnego śledzenia przeszkód, biegała w okularach. Znakomita nasza zawodniczka biegała w okularach przez płotki i skakała w dal.

Organizatorzy starali się przeprowadzać konkurencje sprawnie, aby nie nużyć publiczności. Ponieważ jednak zawody miały tak zwanej stawki sportowej, nie były specjalnie emocjonujące. Szkoda wielka, że organizatorzy zapomnieli o wyznaczeniu chorągiewkami najlepszych tegorocznych wyników w rzutach pań, aby publiczność mogła chociaż w trakcie odbywania się rzutów mieć jako taką emocje i uważniej śledzić przebieg walki!

Unikatem swego rodzaju był speaker z Czeladzi, który prowadził „konferansjerkę" dość żywo i dowcipnie, tylko całkiem zbytecznie podawał historię poszczególnych konkurencji aż od roku 1910. Słusznie więc go nazwano, iż jest to spec od nowożytnej historii sportowej. Czasów starożytnych, na szczęście speaker nie poruszał.

PRZED MECZEM ŚLĄSK - WARSZAWA
WARSZAWA PRZYJEŻDŻA BEZ GRACZY LEGII

Warszawa. Po raz drugi gracze Legii nie wezmą udziału w repr. Warszawy. Na dzień 21 i 22 bm. Legia wyjeżdża do Ciechocinka i Gdańska gdzie rozegra spotkanie towarzyskie z miejscowymi drużynami.

Kpt. związkowy WOZPN ma wobec tego poważne trudności z ustaleniem repr. Warszawy na mecz ze Śląskiem o puchar śp. Kałuży. Decyzja kierownictwa Legii niewstawienia graczy do repr. Warszawy jest tym bardziej dziwna, że klub ten posiada dobrych graczy rezerwowych, którzy z powodzeniem mogliby zastąpić zawodników I-szej drużyny w meczach towarzyskich.

SKŁAD ŚLĄSKA JUŻ USTALONY

Katowice. W związku z zawodami reprezentacyjnymi Warszawa — Śląsk o puchar im. ś. p. Józefa Kałuży, które się odbędą w niedzielę dnia 22 września 1946 r. o godz. 16.30 na Stadionie Chorzów — Batory **kapitan związkowy** Śląskiego O. Z. P. N. wyznaczył następujący skład reprezentacji Śląska:

Janik (Pogoń), Michalski (AKS Chorzów), Grollk (KS Pogoń), Szaton (A.K.S. Chorzów), Andrzejewski (AKS), Szmidt (Polonia Bytom), Kaźmierowicz — Kozak (Polonia — Bytom), Śpodzieja (AKS), Cieślik (KS Ruch) Barański (AKS).

Rezerwa: Brom KS „Ruch" Bąk KS „Naprzód" — Janów i Kulik AKS.

Lekkoatleci ZSRR w Polsce

Warszawa. Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach przybyć ma do Polski ekipa lekkoatletów radzieckich z mistrzynią Europy Winą Dumbadze na czele.

Lekkoatletki radzieckie wystąpią w kilku miastach Polski m. in. także w Katowicach.

Walasiewiczówna lubi bordowe róże

chciała zostać zakonnicą, odwiedziła tysiące kościołów i... kochała się cztery razy

Wywiad nie sportowy z najszybszą kobietą świata

W katowickiej restauracji „Polonia" niesamowity ruch i gwar. Do uszu spokojnego gościa restauracyjnego raz po raz wkradają się serie pomieszanych głosów. Odnosi się wrażenie, iż o wiele więcej słyszy się głosów, niż na całej sali znajduje się osób.

Jakiś jegomość, siedzący samotnie przy szklance piwa nerwowo zaczął pukać pulchnymi paluchami po stole i przy placeniu rachunku rzekł do kelnera: — „Ale, pieruna, hałaśliwe towarzystwo macie dziś na sali".

Kelner, wtajemniczony widocznie w całą sprawę, utartym zwyczajem obliczył swój procencik, strzelił z serwetki jak z bata i dodał na pożegnanie: — „Trudno, trudno obywatelu, młodzież musi się wyszumieć".

Istotnie przy zastawionym lemioniadą i kanapkami stole smieją się beztrosko i z przyjęciem coś głośno opowiadają sobie nasze lekkoatletki, które przyjechały do Katowic po osiągniętym zwycięstwie w Brnie i zgodnie z tradycją płci pięknej, nie zdążyły wszystkiego sobie opowiedzieć podczas długiej , wspólnej odbytej podróży z Brna do Katowic.

Każda z zawodniczek jeszcze ma coś do powiedzenia, każda posiada z tego spotkania swe skromne przeżycia, każda więc chce jak najszybciej pozbyć się nagromadzonego bogactwa doznanych wrażeń.

Głośno, dosadnie opowiadają o swym biegu Moderówna, coś od siebie dorzucić usiłuje Słomczewska i poważnie przysłuchuje się temu Walasiewiczówna.

..Nawet znajdujący się przed wyprawą do Czech polscy bokserzy, naród podobno nerwowy, nie mają odwagi przerwać posiedzenia naszych pań.

Solidaryzuję się z bokserami. Na palcach skradam się więc do Walasiewiczównej, aby porozmawiać z nią chwilkę.

Jako miejsce rozmowy wybieramy pokój kpt. Giedgowda. O

Pani Stasia, jej przyboczny adiutant, młodziutka Polka z Ameryki, jako masażystka — Eleonara Repińska, kpt. Giedgowd — troskliwy opiekun drużyny pań i niżej podpisany skryliśmy się po chwili w zacisznym pokoju hotelowym.

— Jak pani sądzi, Pani Stasiu, czy potrafi Pani uzyskać lepsze wyniki od swych najlepszych, już osiągniętych.

Walasiewiczówna chwilę się zastanawia i wolno, jakby była zmęczona, odpowiada mi z pewną nutą żalu:

— O mój Boże! Gdyby to była możliwe ale wydaje się mi, że tego nie dokonam. Przyznam się panu otwarcie, że o tym już i nie marzę. Obecnie staram się utrzymać tylko w dobrej formie. W tym celu w chwili obecnej bardzo usilnie nad sobą pracują, trenując regularnie i intensywnie.

— Wynika z tego, że zamierza Pani jeszcze długo startować?

— O terminie wycofania się z czynnego życia sportowego w chwili obecnej nic nie mogę powiedzieć bo właściwie żaden lekkoatleta nie wie, kiedy rozstanie się z bieżnią.

Moment ten przychodzi zazwyczaj nagle i niespodziewanie, jak dzień w którym człowiek po raz pierwszy w życiu wystartował z dołków.

Ja chcę jeszcze raz startować w barwach Polski na najbliższej olimpiadzie.

..W Polsce będę do końca października, a po tym wyjadę do Ameryki i tam całkowicie poświęcę się regularnemu treningowi. aby na Olimpiadę wyjechać do Londynu w pełnej swej formie.

— Gdy Pani trenuje, czy stosuje Pani również specjalną dietę, bo nic się Pani nie zmieniła od czasu wojny.

— Ale skąd znowu. Sportowcy są najzdrowszym elementem i dieta jest im całkiem zbyteczna. Jem wszystko, chociaż właściwie ze swej strony uważam, że najlepiej przyczyniają się do podtrzymania formy i wydania z siebie maximum wysiłku takie potrawy, jak: jarzyna, owoce jaja, ryby i wszelkiego rodzaju sery. Mniej należy jadać mięsa, a co najważniejsze nie przejadać się. Lepiej odejść od stołu trochę głodnym, niż dmuchać pod nos z przejedzenia.

..Osobiście jadam trzy razy dziennie i gdy jestem w Ameryce, już z samego rana głodna jadę na trening, który zabiera mi dwie godziny czasu.

Śniadanie jem więc dopiero około 12-tej w południe.

W Oslo na skutek fatalnego wiktu straciłam 8 kg. na wadze obecnie odzyskałam już 12 kg. w Warszawie.

— Odniosła Pani szereg zwycięstw. Czy może mi Pani wybrać ze swej pamięci swe najprzyjemniejsze w życiu zwycięstwo?

— Żadne najsmutniejsze i najbardziej wesołe przeżycia nie zatrą mi w pamięci zwycięstwa olimpijskiego. Był to największy dzień w mym życiu.

Walasiewiczówna opowiada mi z takiem spokojem i tak wolno. że odnoszę wrażenie, iż rozmawiam nie z jedną z najszybszych kobiet świata, a z flegmatyczną i mocno zmęczoną życiem działaczką społeczną.

— Co Pani zamierza robić po wycofaniu z czynnego życia sportowego?

— Z boiskiem nigdy w życiu nie mam zamiaru się rozstać. Zostanę instruktorką, ponadto mam zamiar pisać książki o chapism.

— Ile zarabia w Ameryce instruktorka?

— To zależy od wyrobionego nazwiska Im głośniejsza sława sportowa, tym większa przeważnie gaża.

— Ale tak plus-minus-przerywam.

— Dobry instruktor zarabia około 500 dolarów miesięcznie.

— Od razu przeliczyliśmy tę sumę na złote polskie i doszliśmy zgodnie do przekonania, że z tej gaży można żyć i jeszcze kupić... samochód, ale to tylko już w Ameryce.

— Kogo pani uważa za najbardziej utalentowanych z naszych zawodników?

— Ze sprinterek Pereżykównę, z młodej elity lekkoatletycznej mężczyzn — Rutkowskiego. To wielki talent. Po odpowiednim treningu może osiągnąć bardzo wysoką klasę.

— Na obserwacji Pani można niewątpliwie polegać, gdyż zwiedzała pani w swym życiu bardzo wiele miast i widziała pani również wielu różnych zawodników.

— Najwięcej w swoim życiu-ciągnie dalej pani Stasia — zwiedziłam kościołów. Gdy przyjeżdżam do nieznanego mi miasta, to pierwszą mą czynnością jest zwiedzanie kościołów. Muszę się panu przyznać, że jestem bardzo pobożną i przed każdym startem idę do kościoła, aby się pomodlić.

Gdy byłam małą dziewczynką i uczęszczałam jeszcze do szkoły, jedynym moim marzeniem było zostać zakonnicą. Zamknięty klasztor posiada dla mnie zawsze swój dziwny urok. Stało się, jak pan widzi inaczej — kiwa ironicznie głową mówiąc to moja rozmówczyni. Zamiast chodzić w długim habicie biegam dziś w krótkich spodenkach przed publicznością. Cóż zrobić, marzenia z rzeczywistością często się z sobą przecież kłócą.

Walasiewiczówna wpatrzona w jeden punkt przerwała opowiadanie.

— O czym pani w tej chwili myśli — przerwałem, może nawet trochę niegrzecznie.

— Przypomniała mi się dziwnie młoda dziewczynka Polka i jej uśmiech. gdy w stroju krakowianki, po jednym z trudnych biegów, ofiarowała mi pęk ciemnoczerwonych róż... Nigdy nie mogłam zrozumieć, skąd to kochane dziecko, tak trafnie widocznie intuicyjnie wyczuła że właśnie czerwone i właśnie róże lubię najwięcej.

— Pani Stasiu — rzekłem, jest pani dziś wyjątkowo w poważnym nastroju, żyje pani wspomnieniami, może więc przeniesiemy się myślą do pani osobistych, lecz nie mających specjalnego znaczenia sportowego przeżyć.

— Jeśli Pani pozwoli, zadam jej kilka mniej dyskretnych pytań?

Minęło kilka minut a ja nie mogę wydusić z siebie pytania.

— Walasiewiczówna wyczuła widocznie brak u mnie odwagi na stawianie tego rodzaju pytań i uśmiechając, po raz pierwszy podczas całej rozmowy, zaczęła zachęcać mnie do kontynuowania wywiadu.

Czy kiedyś w życiu.... kochała się pani?

Rozmówczyni moja przez chwilę siedziała milcząca. Wahała się, czy mi na to odpowiedzieć i w końcu z ożywieniem poinformowała.

— Kochałam się i to cztery razy w życiu. Wśród moich wybranych był również znany lekkoatleta, reprezentacyjny zawodnik Polski, absolwent CIWF — Leon z Wilna.

Nie miałam już odwagi pytać, czy miłość pani Stasi była szczęśliwą, więc postawiłem nieco inne pytanie, a mianowicie, czy osoby te wiedziały o tym, że obdarza je ona specjalnymi względami.

— Jakby mogło być inaczej. Wiedziały o tym dobrze.

— Jak Pani spędzi swój pobyt w kraju?

— Na razie zajęta jestem licznymi startami, ale któregoś dnia wybiorę się trochę potańczyć. Lubię tańczyć, a już specjalnie „pali się" do tańca moja masażystka Eleonora, którą już kilku zawodników prosiło o zatańczenie pierwszego tanga. Pan rozumie ,że takie „zamówienie" naszych sympatycznych lekkoatletów Polka z Ameryki musi wykonać w kraju.

...Na razie od czasu do czasu chodzę do kina. Z aktorów, jeśli to pana interesuje najbardziej mi się podoba Douglas Fairbank i Ronald Colman.

— A z polskich?

— Dymsza — pada szybka wyjątkowo, jak na Walasiewiczównę, odpowiedź.

— Co porabia w Ameryce znany żubr wileński, atleta Talun.

— Talun pogodził się ze Zbyszkiem Cyganiewiczem i w dalszym ciągu rozkłada na łopatki w walkach francuskich i amerykańskich licznych zapaśników. Jest atrakcją. Nazywają go tam człowiekiem z żelaza.

— A Petkiewicz?

— Stasio jest w Argentynie i trenuje tam jeden ze znanych klubów lekkoatletycznych.

Chmielewski natomiast miał, jak słyszałam, pracować na statku.

— Na koniec jeszcze jedna prośba— panno Stasiu, obiecała Pani napisać kilka odcinków dla „Sportu" o swych przeżyciach. Czy można na to liczyć?

— Z całą pewnością. Gromadzę już notatki ze swych przeżyć i niebawem zacznę pisać. Pierwszy odcinek nadeślę do redakcji w najbliższym czasie.

Miejmy więc nadzieję, że pamiętniki Stanisławy Walasiewiczównej już w krótce ukażą się w naszym piśmie.

Wł. Lach

WYNIKI PIŁKARSKIE Z BOISK ŚLĄSKA

PAFAWAG (Wrocław) — KS NISA (Kłodzko) 2:1 (0:0)

Kłodzko. W Kłodzku odbyły się zawody przyjacielskie pomiędzy drużynami: KS. Pafawag Wrocław — KS. Nisa Kłodzko zakończone wynikiem 2:1 (0:0)

Gra prowadzona z lekką przewagą KS. Nisa. Bramkę dla Kłodzka zdobyli Mikołajczyk dla Pafawaga prawy łącznik 1 1 z karnego.

ZZK KLUCZBOREK — ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY 5:3 (2:0)

Kluczborek. (P) Rezerwowa drużyna Śląska gościła w ub. niedzielę w Kluczborku, gdzie rozegrała towarzyski mecz piłkarski z miejscowym ZZK przegrywając po ładnej grze 3:5 (0:2) Widzów 1.500.

IKS WROCŁAW — KS „LEN" WAŁBRZYCH 2:3 (2:0)

Wałbrzych. W Wałbrzychu rozegrany został mecz piłkarski o mistrz. dolnośląskiej kl. A pomiędzy leaderami grupy I-szej IKS Wrocław i KS Len (Wałbrzych).

Po bardzo ładnej grze zwyciężył KS Len (Wałbrzych 3:2 (0:2).

Sędziował ob. Kamiński z Wrocławia.

POGOŃ KATOWICE — HUTA POKÓJ NOWY BYTOM 2:1 (1:0)

Nowy Bytom (P). W ramach uroczystości jubileuszu dwudziestopięciolecia istnienia TS Huta Pokój rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy Jubilatem a katowicką Pogonią.

Pogoń odniosła zasłużone zwycięstwo będąc drużyną lepszą zwłaszcza po przerwie.

Bramki dla Pogoni zdobył Bielski i Blaza. Sędzia ob. Baldys, dobry.

RKS CYKLON — RUCH WIELKIE HAJDUKI 5:4 (2:1)

Rogoźnik (R) W niedzielę odbyły się tutaj zawody w piłkę nożną, pomiędzy rezerwowym Ruchem z Wielkich Hajduk a miejscowym A-klasowym zespołem RKS Cyklon.

Po ciekawej grze jaką zademonstrowały obie drużyny, spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Cyklonu w stos. 5:4.

AKS NIWKA — RKS WISŁA BRZEZINKA 2:3 (2:1)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Czypinka, Duży i Mel, dla AKS-u środkowy napastnik.

TUR OLKUSZ — BRYNICA CZELADŹ 6:0 (3:0)

Olkusz (R). Spotkanie towarzyskie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem miejscowych, którzy byli drużyną lepszą

24 GODZINY w SPORCIE

TELEFONEM Z WARSZAWY

PIŁKARZE RUMUŃSCY PRZYJEŻDŻAJĄ DO POLSKI

Dwie drużyny rumuńskie CFR Bukareszt przyjeżdżają do Legii Warszawskiej Oprócz Warszawy goście rumuńscy odwiedzą następnie Kraków, Łódź i Katowice, gdzie rozegrają mecze z miejscowymi zespołami.

RED. DALL SĘDZIĄ BOKSERSKIM

Na meczu bokserskim o mistrzostwo drużynowe Warszawy jakie odbyło się pomiędzy Społem a Grochowem, sędziował na punkty Z. Dall, dziennikarz sportowy.

Gdyby ktoś chciał dać odpowiedź na pytanie czy jest on najlepszym sędzią wśród dziennikarzy, czy najlepszym dziennikarzem wśród sędziów, to byłoby zadanie dość trudne. Chociaż znamy p. Dalla jako dziennikarza, to nie mieliśmy możność przekonać się o jego walorach sędziowskich, gdyż w niedzielę trudnego zadania nie miał. Wobec tego przekonamy się następnym razem.

AMNESTIA DLA PIŁKARZY STOLICY

Z okazji jubileuszu 25-cio lecia istnienia WOZPN-u ogłoszona zostanie dla piłkarzy okręgu warszawskiego amnestią.

Kary zawieszenia lub dyskwalifikacji na okres trzech miesięcy, będą darowane całkowicie. Od trzech do sześciu miesięcy — zmniejszone do połowy, a powyżej 6-ciu miesięcy zmniejszone według decyzji WG i D.

MILICJANCI LEPSI OD KOLEJARZY

Łódź. (tel wł.) We środę odbył się w Łodzi mecz piłkarski pomiędzy ZZK Łódź a repr. Milicji Obywatelskiej.

Niestety mecz ten ściągnął zaledwie na stadion małą grupkę widzów, która jak gdyby przeczuwała ich mecz powyższy nie będzie stał na zbyt wysokim poziomie.

Tak się też stało. Po bezbarwnej i nieciekawej grze zwycięstwo odnieśli Milicjanci w stosunku 1:0 (0:0).

Sędziował przygodny sędzia z trybuny: Arbiter bowiem wyznaczony przez łódzki WG i D na zawody nie przybył.

* * *

ŁOZPN otrzymał w ostatniej chwili telegraficzne odwołanie przez PZPN meczu propagandowego Polska Południowa — Polska Północna jaki odbyć się miał w niedzielę w Łodzi.

„CZARNI" Z SOSNOWCA PRZEGRYWAJĄ W JĘDRZEJOWIE 5:2 (2:2)

Jędrzejów. Rozegrane towarzyskie zawody w Jędrzejowie między „A"-klasowym K. S. „Czarni" z Sosnowca, a „B"-klasowym K. S. „Naprzód" z Jędrzejowa zakończyły się porażką „Czarnych" w stosunku 5:2.

Bramki dla zwycięzców uzyskali Kobierski (2) Wieliński, Osiński i Gryne. Sędziował dobrze Cherabin z Kielc. Widzów dużo.

W tym samym dniu „Naprzód" I B pokonał reprezentację „Charsznicy" w stosunku 3:2 na boisku Charsznicy.

3 rekordy Louisa

W spotkaniu z Mauriello

Louis broni tytułu po raz 23-ci z rzędu

17 bm. Joe Louis bronił znowu tytułu mistrza świata wszechwag w boksie zawodowym.

Nowym jego przeciwnikiem jest bokser włoskiego pochodzenia **Tami Mauriello.**

Niedawno Mauriello pokonał angielskiego mistrza wagi ciężkiej **Bruce Woodcock** który do tej pory był w Europie nie pokonany i miał na swym koncie 25 zwycięstw przez k.o.

Mauriello prze 4 rundy walki z Woodcokiem, wyraźnie ustępował Anglikowi, ale w 5-tej rundzie zwyciężył przez k.o.

Silny cios jaki wyszedł Mauriello zadecydował o wyniku spotkania, piorunujące zresztą uderzenie jest jedyną bronią obecnego przeciwnika Louisa.

Technicznie Mauriello jest bardzo słaby i w dodatku nie umie w ogóle się kryć.

W jego spotkaniu w Louisem znawcy boksu USA nie dają mu żadnych szans.

Jack Dempsey były mistrz świata oświadczył, w 1937 roku po zwycięstwie Louisa nad Braddockiem (w meczu tym Louis został mistrzem świata) że Louis nie przegra żadnej walki do 1950 roku i do tej pory zostanie mistrzem świata.

Wiele od tej pory się zmieniło. Przez świat przeszła straszliwa siedmioletnia wojna. Kiedy Dempsey wypowiedział swe zdanie o Louisie, wydawało się one absurdalne i fantastyczne, ale dziś mamy już 1946 rok i widzimy że Murzyn jest nadal mistrzem świata.

Louis broni już po raz 23-cio mistrza świata, co jest wypadkiem bez precedensu w historii boksu.

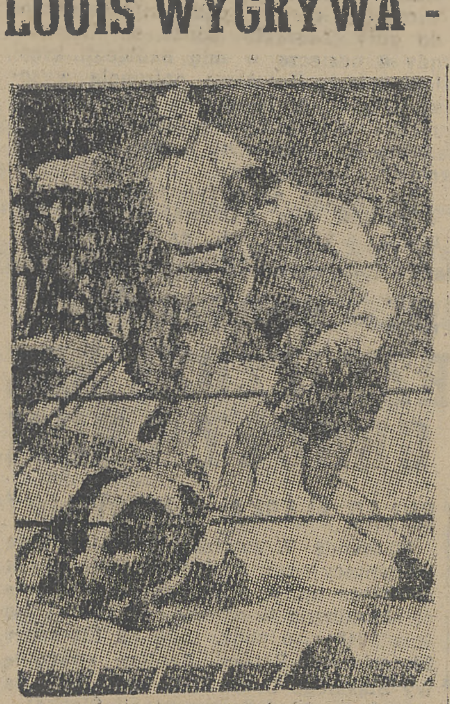
Jest 9 lat mistrzem świata, czym nie może się poszczycić żaden mistrz.

Trzecim jego rekordem jest zarobek na stoczonych przez niego walkach, który wyraża się cyfrą trzech milionów dolarów. (przeliczcie to na złote).

Louis ma już 32 lata, a gdyby sprawdziła się przepowiednia Dempseya miałby lat 36.

Są ludzie, którzy obliczają, że do tego czasu zarobi on jeszcze na swych walkach dalsze dwa miliony dolarów.

LOUIS WYGRYWA - LOUIS PRZEGRYWA





Reprodukujemy dwa amerykanskie zdjęcia. Na jednym z nich Joe Louis-wygrywa na drugim przegrywa.

Widzicie, jak po uderzeniu czarnego bombardiera przeciwnik jego znalazł się na deskach.

Na drugim zdjęciu widzicie Louisa jako zacietrzewionego gracza w karty. Obok boksu i golfa karty to jego trzecia namiętność.

Louis zarobił na boksie 3 miliony dolarów, ale jak podawaliśmy w jednym z ostatnich numerów „Sportu" miał on do niedawna jeszcze wielkie długi z których wywiązał się dopiero po swej ostatniej walce z Connem na której zarobił 577.669 dolarów.

Aktualności tenisowe

W sobotę i niedziele mecz

Śląsk-Kraków

TURNIEJ TENISOWY O MISTRZOSTWO SZCZECINA

Szczecin. W Szczecinie odbył się turniej tenisowy **o mistrzostwo Szczecina.**

Turniej zgromadził tenisistów z Sopotu, Poznania, Bydgoszczy, Krakowa, Wrocławia i Torunia.

W grze pojedynczej wyniki były następujące: w półfinale Olejniszyn—Mrokowski 6:8, 7:5, 6:4 i Tomaszewski (Szczecin) — Piątek (Poznań) 4:6, 8:6, 6:4.

Finał: Olejniszyn—Tomaszewski 2:6, 6:2, 8:6, 8:6.

Gra podwójna: Olejniszyn, Tomaszewski—Piątek, **Korneluk** 6:0, 6:3, 4:6, 6:1.

Turniej wzbudził wielkie zainteresowanie w Szczecinie.

W turnieju wzięła również udział **Jadwiga Jędrzejowska,** rozgrywając spotkania pokazowe.

* * *

Mecz tenisowy Śląsk — Kraków rozegrany będzie w sobotę i niedzielę na kortach Cracovii w 6 spotkaniach męskich i 2 kobiecych. Czy Śląsk zrewanżuje się za zeszłoroczną porażkę w Katowicach?

Redakcja: Katowice, Sobieskiego 11. Redaguje: Komitet redakcyjny. — Tel. 334-03 i 04. **Wydawca: Wydawnictwo Literatura Polska, Katowice.** 17306